

Sygn. akt II W 1074/17

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 14 marca 2018 r.

Sąd Rejonowy w Nowym Sączu II Wydział Karny w składzie:

Przewodniczący: **SSR Grzegorz Król**

Protokolant: **st. sekr. sąd. Iwona Wójcik**

przy udziale przedstawiciela K. w N.: J. Z.

po rozpoznaniu w dniu 14 marca 2018 r. sprawy o wykroczenie

J. F. s. Z. i K. zd. J.

ur. (...) w N.

obwinionego o to, że:

w dniu 14 sierpnia 2017 r. ok. godz. 17.10 w miejscowości R. na skrzyżowaniu drogi K – 75 z tzw. „starą drogą” w kierunku K. kierując pojazdem marki H. o nr rej. (...) nie zachował należytych środków ostrożności w wyniku czego uderzył w poprzedzający go pojazd marki V. o nr rej. (...), który w tym czasie wykonywał manewr skrętu w lewo, czym spowodował zagrożenie bezpieczeństwa w ruchu drogowym

tj. o wykroczenie z art. 86 § 1 kw

I. obwinionego **J. F.** uznaje za winnego popełnienia zarzucanego mu czynu stanowiącego wykroczenie z art. 86 § 1 kw i za to na mocy powołanego przepisu ustawy wymierza mu karę grzywny w kwocie 500 (pięćset) złotych,

II. na zasadzie art. 118 § 1 kpw zasądza od obwinionego na rzecz Skarbu Państwa koszty postępowania w kwocie 100 (sto) złotych.

Sygn. akt II W 1074/17

UZASADNIENIE

wyroku z dnia 14 marca 2018 r.

Sąd ustalił następujący stan faktyczny:

W dniu 14 sierpnia 2017 r. obwiniony J. F. kierując samochodem m-ki H. o nr rej. (...) poruszał się w miejscowości R. w kierunku K.. W pojeździe oprócz kierowcy znajdowali się: na miejscu pasażera na przednim fotelu – nieletnia E. F., na tylnym natomiast siedzeniu: C. O. i nieletnia S. M.. W tym samym czasie w tym samym w kierunku poruszał się samochodem osobowym m-ki V. (...) nr rej. (...) D. K., na miejscu zaś pasażera M. S..

Dowód: częściowe wyjaśnienia J. F. - k. 20-21, 44 na odwrocie, zeznania D. K. – k. 7-8, 44 na odwrocie-45, zeznania M. S. – k. 45, zeznania C. O. – k. 14-15, 45, zeznania M. O. 18-19, 45 na odwrocie, notatka urzędowa – k. 2

Około godz. 17:10 D. K. dojeżdżając do skrzyżowania drogi K-75 z tzw. „starą drogą w kierunku K. – chcąc wykonać manewr skrętu w lewo włączył kierunkowskaz, równocześnie zatrzymując swój pojazd celem ustąpienia pierwszeństwa pojazdom jadącym z przeciwnego kierunku. Obwiniony natomiast J. F. na skutek nieprawidłowej

obserwacji przedpola jazdy oraz zachowania nieprawidłowego odstępu od poprzedzającego pojazdu nie zachował należytej ostrożności i w konsekwencji doprowadził do zderzenia się z ww. samochodem najeżdżając na jego tył.

Dowód: częściowe wyjaśnienia J. F. - k. 20-21, 44 na odwrocie, zeznania D. K. - k. 7-8, 44 na odwrocie-45, zeznania M. S. - k. 45, zeznania C. O. - k. 14-15, 45, zeznania M. O. 18-19, 45 na odwrocie, notatka urzędowa - k. 2, protokoły oględzin - k. 3-4

Obwiniony J. F. słuchany w toku czynności wyjaśniających nie przyznał się do zarzucanego mu czynu (k. 21). Wyjaśnił, że tego dnia poruszał się samochodem wraz z córką E., C. O. i S. M.. Jadąc w kierunku K. przejeżdżając przez R. w pewnym momencie zauważył przed swoim pojazdem, jadący w tym samym kierunku samochód marki V. koloru czerwonego, który nagle zatrzymał się, nie sygnalizując powyższego zamiaru (nie były widoczne światła stopu, jak również nie włączył kierunkowskazu). W opinii obwinionego z naprzeciwka nie jechały żadne pojazdy, a co za tym idzie - kierujący wskazanym powyżej pojazdem mógł swobodnie skręcić w lewo bez zatrzymywania się. J. F. wskazał następnie, że w momencie, w którym zauważył, że samochód zatrzymał się - zaczął gwałtownie hamować. W opinii obwinionego, gdyby kierujący pojazdem m-ki V. zasygnalizował wcześniej swój zamiar podjęcia manewru skrętu w lewo - niewątpliwie zdążyłby zareagować tj. ominąć go z prawej strony.

Słuchany w postępowaniu jurysdykcyjnym obwiniony nie przyznał się do popełnienia zarzucanego mu czynu, równocześnie podtrzymując wyjaśnienia złożone w toku postępowania przygotowawczego (k. 44 na odwrocie). Wyjaśnił, że nie wie skąd nagle wziął się jadący przed nim samochód - podejrzewa, że musiał wyjechać z prawej strony, a następnie nie sygnalizując swojego zamiaru - zatrzymać się. J. F. dodał, że nie widział światła stopu, nie był włączony również kierunkowskaz, a co za tym idzie - miał mało czasu na reakcję. Obwiniony dodał, że jechał z prędkością około 80 km/h.

Sąd uznał wyjaśnienia J. F. częściowo za nieprzekonywujące i odmówił im wiary. Poza okolicznościami niespornymi takimi jak: fakt poruszaniem się obwinionego w dniu 14 sierpnia 2017 r. około godz. 17:10 pojazdem marki H. o nr rej. (...) w rejonie skrzyżowania drogi K-75 z tzw. „starą drogą w kierunku K., fakt dojścia do zderzenia samochodu obwinionego z samochodem m-ki V. (...) nr rej. (...) prowadzonego przez D. K. - sąd nie mógł uczynić z wyjaśnień obwinionego podstawy do poczynienia ustaleń faktycznych w niniejszej sprawie. W ocenie Sądu J. F. zdając sobie sprawę z grożącej odpowiedzialności za postępowanie, którego się dopuścił, w składanych wyjaśnieniach starał się jak najbardziej udowodnić brak ze swojej strony negatywnego zachowania, nie zważając czy to co mówi jest logiczne i przekonujące. Sąd ocenił te wyjaśnienia, jako przyjętą przez obwinionego linię obrony zmierzającą do uniknięcia, cała zaś linia obrony obwinionego sprowadzała się do twierdzenia, że pojazd pokrzywdzonego pojawił się nagle przed jego samochodem i od razu zatrzymał nie sygnalizując wcześniej takiego zamiaru. Twierdzenia te mają dowiesć tego, że nie jest on odpowiedzialny za zaistniałe zdarzenia komunikacyjne, wyłączną bowiem winę ponosi kierowca samochodu marki V.. Taki przebieg zdarzeń jest oczywiście możliwy, niemniej jednak w niniejszej sprawie Sąd go wykluczył i to z kilku powodów.

Przede wszystkim należy mieć na uwadze zeznania pokrzywdzonego D. K., które są jednolite, konsekwentne oraz tworzą logiczną pod względem przyczynowo - skutkowym całość. Analizowany świadek w pełni wiarygodnie przedstawił okoliczności, w jakich doszło do przedmiotowego zdarzenia, jak i jego przebieg. Przede wszystkim należy wskazać, że wbrew twierdzeniom J. F., D. K. kategorycznie zaprzeczył w swoich zeznaniach, jakoby nagle wjechał przed samochód obwinionego, a następnie od razu zatrzymał pojazd. Jak bowiem wskazał, tego dnia jechał ze sklepu do swojego miejsca zamieszkania, zaś odległość pomiędzy sklepem a skrzyżowaniem przy którym doszło do zderzenia z samochodem obwinionego - to około 400- 500 m. Co istotne, okoliczność powyższą w pełni potwierdził jadący z pokrzywdzonym - M. S. (k. 45). Idąc dalej, D. K. wskazał, że dojeżdżając do skrzyżowania chciał skręcić w lewo, mając jednakże na uwadze, że z przeciwnego kierunku jechał bus i motocykl - zatrzymał swój pojazd przepuszczając te pojazdy. W tym miejscu powyżej wskazany świadek kategorycznie zaznaczył, że miał włączony kierunkowskaz, jak również że w jego samochodzie działały światła stopu (k. 45). Słuchany przed sądem M. S. potwierdził we wskazanym zakresie zeznania D. K., podkreślając: „brat włączył kierunkowskaz, Jestem pewien bo słyszałem” (k. 45). Co więcej,

przybyły na miejsce funkcjonariusz policji M. O. również w swoich zeznaniach wskazał, że światła stopu w samochodzie pokrzywdzonego działały: „kiedy był przesuwany V. naciśnięte zostało światło stop, które się zaświeciło” (k. 46).

Idąc dalej, w ocenie sądy wyjaśnienia J. F. są zupełnie niespójne. Wszak ww. z jednej strony utrzymywał, że kierujący pojazdem V. w żaden sposób nie zasygnalizował zamiaru skrętu w lewo (z czego można wnioskować, że obwiniony obserwował wskazany samochód przed zderzeniem), równocześnie utrzymując, że w ogóle nie widział ww. pojazdu, który nagle pojawił się przed jego samochodem, od razu zatrzymując się. Niespójne są również twierdzenia obwinionego, w których z jednej strony starał się przekonać Sąd, że w momencie zatrzymania się samochodu V. (...) z przeciwnego kierunku nie jechały żadne pojazdy, a co za tym idzie – kierujący ww. samochodem mógł bez zatrzymywania się wykonać manewr skrętu w lewo, równocześnie utrzymując, że pojazdu przed sobą nie widział. Co więcej, pomimo tego, że obwiniony wskazał, że podjął próbę uniknięcia zderzenia poprzez gwałtowne hamowanie, w świetle zeznań przybyłego na miejsce funkcjonariusza Policji M. O.: „na jezdni nie było żadnych śladów, gdyby doszło do gwałtownego hamowania przy większej prędkości jakiś ślady musiały by być” (k. 45). Co więcej, ww. funkcjonariusz wskazał: „to było typowe najechanie. Było centralne uderzenie. Nie było próby ominięcia, uniknięcia kontaktu z pojazdem. Wskazują na to ślady uszkodzeń, gdzie V. dostał centralnie w tył” (k. 45 na odwrocie).

Odnośnie zeznań D. K. i M. S. brak jest przekonujących argumentów, by twierdzić, iż w/w chcieli bezpodstawnie obciążyć obwinionego, a co za tym idzie - trudno jest przyjmować w niniejszej sprawie, że świadkowie ci, nie będąc przekonani co do swoich racji bezzasadnie obciążają obwinionego, wprowadzając w błąd co do okoliczności zdarzenia, dopuszczając się nadto przestępstwa fałszywych zeznań. Sąd w bezpośrednim kontakcie z ww. takiego wrażenia nie odniósł, a wręcz przeciwnie. W ocenie Sądu starali się złożyć rzetelną i obiektywną relację. Nie bez znaczenia dla oceny zeznań jest to, że przebieg owego zajścia podany przez D. K. w postępowaniu przygotowawczym, potwierdził w pełni następnie będąc słuchany przed sądem. Oceny tej nie zmienia stan nietrzeźwości świadka, który nie był znaczny a nadto nie był związany ze zdarzeniem. Świadek stał na środku skrzyżowania i oczekiwał na możliwość wykonania manewru skrętu w lewo, jego obecność tam była dopuszczalna, normalna w tych warunkach ruchu i możliwa do przewidzenia. Obecność innych pojazdów na skrzyżowaniu nie jest w żaden sposób zaskakująca, w szczególności, jeżeli zamierzamy manewr kierowcy możliwy jest do przewidzenia jak było w tym przypadku.

Sąd uznał za wiarygodne zeznania C. O.. Niemniej jednak analizowany świadek nie wniosła istotnych okoliczności dla sprawy, albowiem jak wskazała „nie obserwowałam drogi i nie potrafię odnieść się do okoliczności” (k. 15).

Sąd uznał nadto za w pełni wiarygodne zeznania funkcjonariusza policji M. O. albowiem są logiczne, spójne i korespondują ze zbrany w sprawie materiałem dowodowym. Świadek ten jako funkcjonariusz Policji, emocjonalnie nie był zaangażowany w sprawę, jest świadkiem obiektywnym, nie mającym żadnego interesu w przedstawianiu faktów w sposób odmienny niż miały one w rzeczywistości przebieg, a przez to w pełni wiarygodnym.

Wyżej wymienione dowody nie zawierają sprzeczności i tworzą ze sobą logiczną całość. Zwłaszcza protokoły oględzin pojazdów, miejsca, które zostały sporządzone przez osoby do tego uprawnione, w sposób całkowicie zgodny z obowiązującymi w tym zakresie normami prawa, odzwierciedlają niewątpliwie obiektywnie przebieg czynności i wskazują pewne ich wyniki, jak również pewne ustalenia stanu faktycznego w niniejszej sprawie. Dokumenty wykonane zostały zgodnie z przepisami prawa, nie były podważane przez strony i brak jest podstaw do kwestionowania ich wiarygodności.

Sąd zważył, co następuje:

Warunkiem odpowiedzialności za wykroczenie z art. 86 § 1 lub 2 KW jest niezachowanie przez sprawcę należytej ostrożności. Wyrażenie "należyta" ostrożność należy rozumieć, jako odpowiednia, właściwa, stosowna, a zatem taka, jaka jest wymagana w danych okolicznościach. Chodzi przy tym zarówno o "zwykłą ostrożność", jak i "ostrożność szczególną". Stąd słusznie zauważył SN: "Dla odpowiedzialności z art. 86 KW konieczne jest ustalenie, że sprawca nie zachował "należytej ostrożności", a więc takiej, jaka była wymagana w danej sytuacji. Każdy uczestnik ruchu drogowego jest obowiązany do zachowania ostrożności, czyli do postępowania uważnego, przeczernego, stosowania się do sytuacji istniejącej na drodze. W niektórych sytuacjach ustawa wymaga jednak od uczestnika ruchu drogowego

ostrożności szczególnej, a więc większej, niż zwykle wymagana. Taka szczególna ostrożność, to ostrożność polegająca na zwiększeniu uwagi i dostosowaniu zachowania uczestników ruchu do warunków i sytuacji zmieniających się na drodze w stopniu umożliwiającym odpowiednio szybkie reagowanie" (wyr. SN z 29.4.2003 r., III KK 61/03, OSNwSK 2003, Nr 1, poz. 886).

Analizując zebrany w sprawie materiał dowodowy w ocenie Sądu w dniu 14 sierpnia 2017 r. ok. godz. 17.10 w miejscowości R. na skrzyżowaniu drogi K – 75 z tzw. „starą drogą” w kierunku K. obwiniony J. F. kierując pojazdem marki H. o nr rej. (...) nie zachował należytych środków ostrożności w wyniku, czego uderzył w poprzedzający go pojazd marki V. o nr rej. (...), który w tym czasie wykonywał manewr skrętu w lewo, czym spowodował zagrożenie bezpieczeństwa w ruchu drogowym. Wynika to nie tylko z kategoriycznych zeznań świadków D. K. i M. S., ale również z wszystkich ujawnionych dowodów, które w sposób niewątpliwy wskazując, że zachowanie obwinionego J. F. w czasie kierowania samochodem marki H. miało wpływ na powstanie, przebieg oraz możliwość uniknięcia kolizji drogowej, o czym szczerzej było jednakże powyżej.

Nadto analizując materiał dowodowy pod kątem strony przedmiotowej czynu oskarżonego warto wskazać, iż nie tylko znamiona w postaci skutków zostały wyczerpane, ale nadto swoim zachowaniem obwiniony naruszył zasady bezpieczeństwa w ruchu lądowym. Dokonując oceny tej przesłanki w niniejszej sprawie Sąd oparł się na regulacjach zawartych w ustawie Prawo o ruchu drogowym, które doprecyzowują obowiązki uczestników ruchu drogowego w tym kierowców. W szczególności art. 3 cyt. ustawy wskazuje, iż uczestnik ruchu ma obowiązek zachowania ostrożności i unikania wszelkiego działania, które mogłoby stanowić zagrożenie bezpieczeństwa dla ruchu drogowego. Natomiast art. 19 ust. 2 cyt. ustawy wskazuje, iż kierujący pojazdem jest obowiązany utrzymywać odstęp niezbędny do uniknięcia zderzenia w razie hamowania lub zatrzymania się poprzedzającego pojazdu. Te zasady przez oskarżonego zostały naruszone i w konsekwencji ich naruszenie stało się przyczyną zaistniałego zdarzenia drogowego. Obwiniony, bowiem na skutek nieprawidłowej obserwacji przedpoła jazdy oraz zachowania nieprawidłowego odstępu od poprzedzającego pojazdu nie zachował należytej ostrożności i w konsekwencji doprowadził do zderzenia się z poprzedzającym go pojazdem. Jak już wcześniej podniesiono obecność na drodze i to w rejonie skrzyżowania innych pojazdów nie jest niczym nadzwyczajnym, samochody na skrzyżowaniach skręcają do taka jest rola tych miejsc. W konsekwencji obwiniony zbliżając się do tego odcinka drogi winien był przewidzieć obecność innego samochodu. Także niezależnie czy włączony był lewy kierunkowskaz, czy świeciły światła stopu – to na obwinionym ciążył obowiązek takiego sposobu jazdy, który pozwoliłby na właściwą reakcję, czyli z zachowaniem ostrożności, której już była mowa.

W ocenie Sądu w niniejszej sprawie nie było żadnych przeszkód by w opisanej sytuacji J. F. zachował się w sposób zgodny z przepisami prawa. Po stronie obwinionego nie zachodzą żadne okoliczności mogące ograniczyć, bądź znieść winę – jest osobą zdrową. Warto w tym zakresie podkreślić w odniesieniu do stopnia społecznej szkodliwości czynu, iż z całą pewnością jest on większy niż znikomy, choć co wyżej wskazano ma charakter nieznaczny. Oskarżony wszedł w kolizję z prawem na skutek niezachowania reguł ostrożności w ruchu lądowym, a więc jego działanie nie było w żaden sposób ukierunkowane na popełnienie wykroczenia, nie miał zamiaru jego popełnienia. Ta ostrożność oskarżonego w danym momencie została uświadomiona, co w konsekwencji doprowadziło do kolizji. Mając powyższe na uwadze, sąd uznał obwinionego za winnego popełnienia zarzucanego mu wnioskiem o ukaranie czynu, stanowiących wykroczenia z art. 86 § 1 kw i za to na mocy wskazanego przepisu ustawy sąd wymierzył mu karę grzywny w kwocie 500 (pięćset) złotych. Sąd uznał, że orzeczona kara grzywny jest odpowiednia do stopnia społecznej szkodliwości czynu popełnionego przez obwinionego i stopnia jego zawinienia i stanowić będzie dolegliwość o charakterze represyjno-wychowawczym, zapobiegającym w przyszłości ponownemu łamaniu przez obwinionego porządku prawnego. Nie jest to bez znaczenia w świetle wielokrotnego w przeszłości naruszania przepisów ruchu drogowego przez J. F. (k. 24-25). Sąd jest zdania, że poprzez orzeczenie względem obwinionego kary grzywny, zrealizowane zostaną tak cele prewencji indywidualnej, która ma na celu przede wszystkim powstrzymanie sprawcy od tego typu zachowań w przyszłości, jak i prewencji generalnej, której zadaniem jest kształtowanie świadomości prawnej społeczeństwa i utwierdzanie jego prawidłowych postaw wobec prawa.

Na zasadzie art. 118 § 1 kpw sąd zasądził od obwinionego J. F. na rzecz Skarbu Państwa koszty postępowania w kwocie 100 (stu) złotych. Kwota ta stanowi zryczałtowaną równowartość wydatków w postępowaniu zakończonym wydaniem wyroku po przeprowadzeniu rozprawy.